



Odbył się rajd

„Prymas Tysiąclecia – Pamiętamy”

□□□ Motocykliści przypomnieli, że ks. Stefan Wyszyński w 1944 roku jako kapelan grupy Kampinos był jednym z powstańców, pełniąc posługę kapłańską i służbę wojskową.

Prymas Wyszyński był czynnym uczestnikiem powstania warszawskiego. „Siostra Cecylia” i „Radwan II” byli znani studentom tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, żołnierzom AK i Warszawiakom oraz mieszkańcom Lasek i innych okolic Puszczy Kampinoskiej. To pseudonimy, używane przez księdza Wyszyńskiego, by zmylić okupantów.

- Organizowaliśmy rajd, by nieść prawdę o tym, jak żył Kardynał, jak był więziony i jak trudno było w tamtych czasach utrzymać więzi polskości i Kościoła z narodem – powiedział Adam Sikora, uczestnik IV Rajdu Motocyklowego. †



Modlitwa w intencji prześladowanych

Kościół katolicki na Białorusi w dalszym ciągu modli się za prześladowanych chrześcijan w Iraku oraz w intencji pokojowego rozwiązania narastającego konfliktu.

Wyrazem tej modlitwy była uroczysta msza w mińskiej archikatedrze pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny. Eucharystii przewodniczył Nuncjusz Apostolski na Białorusi abp Claudio Gugerotti.

W homilii abp Gugerotti powiedział, że „każdy człowiek dzisiaj jest zobowiązany do tego, by

krzycząc: nie zabijajcie w imię Boga!”. Hierarcha przypomniał także, że zabójstwo drugiego człowieka jest zawsze „błuźnierstwem i nieprzyjęciem Bożej miłości”.

Wszyscy uczestnicy liturgii zostali zachęcani do dalszej modlitwy w intencji prześladowanych chrześcijan.



Legendarni piłkarze zagrają dla pokoju

1 września odbędzie się mecz dla pokoju, zorganizowany z inicjatywy Ojca Świętego Franciszka. Zagrają w nim Lionel Messi, Andrea Pirlo, Ronaldinho i in.

Celem tego pomysłu jest promocja pokoju i bractwa na świecie; w grze weźmie udział wiele piłkarskich gwiazd. Łącznie do Rzymu przybędzie ponad 50 legendarnych piłkarzy z całego świata.

W obu drużynach zagrają piłkarze, przynależący do różnych kultur i różnych religii. Będą to więc chrześcijanie, Żydzi, muzułmanie, hindusi, buddyści i szintości. Franciszek zaprosił też piłkarzy na spotkanie w Watykanie, Ojciec Święty nie przybędzie bowiem osobiście na stadion, jednak obejrzy mecz w telewizji.

Mecz będzie świetnym widowiskiem, zwłaszcza ze względu na takie nagromadzenie piłkarskich osobistości. Jednak najważniejsza nie jest gra, ale przesłanie, które chce poprzez nią dać nasz Papież.